

Miszel, Zerwany Łańcuch

Masz dość złej krwi żeby się mścić
Sam tym jedynym wrogiem
Nie zmotywuje mnie nikt inny
Więc sam dziś to robię

Nie chcę pakować się w problemy
Więc zaufam sobie
Mój spryt mi nie pozwala
Żebym znowu mieszał w głowie

Zerwany łańcuch
Głowę trzyma kaptur
Złoto na zegarku
Nie zrobi z ciebie banku

Pakuj
Pakuj
Siła to nabój
Zero karykatur kiedy przychodzi do trapu (tutu!)
Traper!
Z osiedla gdzie na co dzień znają mnie
Traper!
Dzisiaj tworzę grę (tutu!)
Traper!
cztery nogi napęd
Nie spięty jak lateks
Byku wiesz jak jest

Zabieram to i rzucam w świat - tłusty bas
Mam kredyt a nie spłacam rat - jebać VAT
Mam plan na rap, to nie chcę Was zobaczyć z za krat
Więc na oriencie wciskam gaz, nie zatrzymuj patrz

Zerwany łańcuch
Głowę trzyma kaptur
Złoto na zegarku
Nie zrobi z ciebie banku

Pakuj
Pakuj
Siła to nabój
Zero karykatur kiedy przychodzi do trapu (tutu!)
Traper! (haha!)
A ty nie
Traper!
Dzisiaj tworzę grę (tutu!)
Traper!
cztery nogi napęd
Nie spięty jak lateks
Byku wiesz jak jest

Zerwany łańcuch
Głowę trzyma kaptur
Złoto na zegarku
Nie zrobi z ciebie banku
Pakuj
Pakuj
Siła to nabój
Zero karykatur kiedy przychodzi do trapu